



Koncepcja zagospodarowania nadbrzeża Warty w Śremie

Adam Lewandowski - Burmistrz Śremu



srem.pl

Statek wycieczkowy BAJKA



srem.pl

Działalność PZW



srem.pl

Spływy kajakowe na rzece Warcie



- Wielka Pętla Wielkopolski
- Jesienne i Wiosenne spływy kajakowe
- Warta Tour



srem.pl

Przystań kajakowa w Śremie



srem.pl

Promenada

**Budowa ciągu pieszo-rowerowego
wraz z oświetleniem wzdłuż rzeki Warty w Śremie**



Wartość brutto: 794.245,42 zł

Realizacja: maj – czerwiec 2009



srem.pl

ŁĄCZY NAS WARTA – 30 kwietnia 2010

Budowa ciągu pieszo-rowerowego wraz z oświetleniem wzdłuż rzeki Warty w Śremie Promenada



srem.pl

ŁĄCZY NAS WARTA – 30 kwietnia 2010

Działalność Stowarzyszenia Wodniacy Śrem Marina Śrem



srem.pl

Impreza plenerowa Promenada jak za dawnych lat



srem.pl

PROJEKT KONCEPCYJNY BASENU PORTOWEGO I ZAGOSPODAROWANIA NADBRZEŻA NA RZECIE WARCIE

Budowa Basenu dla łodzi, oraz zagospodarowanie korony wału po przez stworzenie trasy spacerowo-widokowej.



srem.pl

ŁĄCZY NAS WARTA – 30 kwietnia 2010

Budowa Basenu dla łodzi, oraz zagospodarowanie korony wału po przez stworzenie trasy spacerowo-widokowej.



srem.pl

ŁĄCZY NAS WARTA – 30 kwietnia 2010

Trasa spacerowo-widokowa



srem.pl

Trasa spacerowo-widokowa



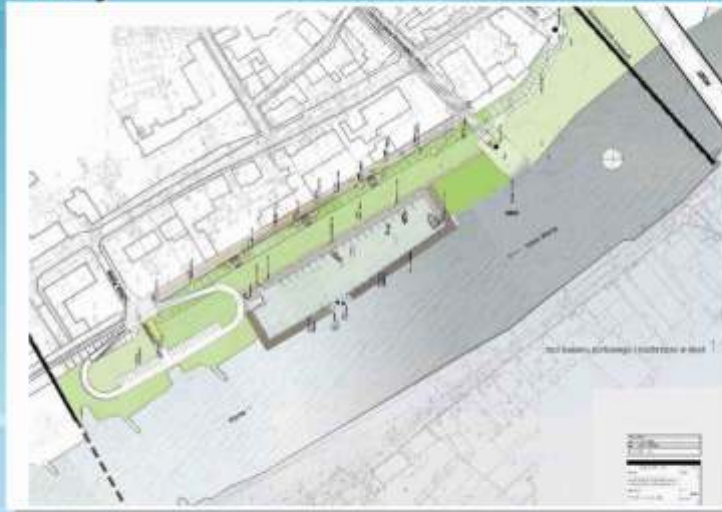
srem.pl

Trasa spacerowo-widokowa



srem.pl

Basen portowy



srem.pl

Andrzej Sztyler
Tydzień Ziemi Śremskiej

Referat

Warto nad Wartą

„Małe źródła tworzą wielkie rzeki” – to jedno z wielu przysłów poświęconych rzece, a te jak powszechnie wiadomo są mądrością narodów. To z pewnością nie przypadek, że wiele ludowych mądrości związanych jest z rzekami, bo też od wieków odgrywały one niezwykle istotną, można rzec fundamentalną rolę w życiu ludzkich skupisk. Tak było zawsze, bo też woda jest jedną z niewielu naprawdę nieodzownych człowiekowi rzeczy, a skoro woda, to rzeka.

Tak jak wiele wody płynie w każdej chwili naszymi rzekami, tak wiele mądrych słów powiedziano na ich temat. O tym jak zasadnicza była ich rola w rozwoju ludzkiej cywilizacji o tym jak wielką rolę odgrywały w naszym życiu, a także o tym, jak my ludzie potrafiliśmy i potrafimy ciągle niszczyć te życiodajne źródła. Nie będę się więc silił na głoszenie prawd wypowiedzianych już tyle razy, tym bardziej, że na sali jest wielu zdecydowanie bardziej powołanych do tego, by zająć się tymi zagadnieniami. Skoro dostąpiłem tego zaszczytu, by zająć Państwa uwagę, spróbuję powiedzieć kilka zdań na temat tego, jaką rolę w kształtowaniu dzisiejszego wizerunku i zagospodarowaniu rzeki mogą odgrywać lokalne społeczności z ich naturalnymi emanacjami jakimi są lokalne media.

Nie ma w tym przypadku, bo zechcę mówić o wspólnych doświadczeniach Tygodnia Ziemi Śremskiej i śremskiego samorządu. Doświadczeniach chwilami niełatwych, acz ostatecznie zwieńczonych wspólnym sukcesem.

Wszystko zaczęło się przed sześcioma bodaj laty, kiedy to w redakcji Tygodnia Ziemi Śremskiej podjęliśmy decyzję o rozpoczęciu „długiego marszu” w kierunku odwrócenia miasta twarzą do Warty. Wiedzieliśmy, że jest to zadanie tyleż ważne, co niełatwe, jednak byliśmy przekonani, że spróbować warto. Trzeba.

Warto nad Wartą, to hasło, które zrodziło się w redakcji Tygodnia Ziemi Śremskiej. A może raczej należałoby powiedzieć, że bardziej niż hasło było to od początku pewne przesłanie wynikające z przekonania o tym, że Śrem powinien zmienić swój stosunek do rzeki nad którą leży, a także o tym, że tak jak kropla draży skałę, tak prowadzona konsekwentnie kampania prasowa lokalnej gazety musi w końcu przynieść rezultaty. I udało się. Kiedy rozpoczynaliśmy naszą batalię byliśmy chwilami postrzegani jak swoiści „donkichoci”, tym bardziej, że ówczesne władze samorządowe „nie czuły” potrzeby podejmowania działań zmierzających do realizacji postulowanych przez gazetę przedsięwzięć. Jednak po ponad roku, przed wyborami samorządowymi sprzed prawie czterech lat, wszystkie startujące ugrupowania zawarły w swoich programach mniej lub bardziej wyraziste deklaracje dotyczące zagospodarowania śremskiego odcinka Warty. Dziś mamy już promenadę, przystań kajakową, drugą zorganizowaną przez lokalnych wodniaków i daleko zawansowane plany budowy portu turystycznego z wieloma użytecznymi funkcjami. Mamy swego rodzaju weterana bojów o turystyczne wykorzystanie rzeki, czyli armatora śremskiej „Bajki”.

Co chyba jeszcze ważniejsze, mamy burmistrza, radnych i urzędników, którzy doceniają znaczenie rzeki w rozwoju miasta.

To chyba dobry przykład na to, że lokalne społeczności mogą w realny sposób wpływać na rolę, jaką w życiu ich miejscowości odgrywają rzeki. Oczywiście warunkiem jest to, by one same tę konieczność odczuwały i potrafiły wyrazić.

Wróćmy na chwilę do początków, czyli do momentu, kiedy na łamach Tygodnia Ziemi Śremskiej po raz pierwszy pojawiło się hasło „Warto nad Wartą”.

- Siedzę sobie w przytulnej knajpcie z widokiem na Wartę. W perspektywie widzę idących oświetlonym, nadrzecznym bulwarem ludzi, a w nieodległej wypożyczalni sprzętu wodnego panuje spory ruch. Podobnie zresztą jak w licznych, po sąsiedzku usytuowanych knajpkach i na terenach rekreacyjnych. Wodą, pieszo i na rowerach ciągną ludzie, bo w śremskiej muszli koncertowej ma dziś wystąpić... – tak zaczynał się pierwszy tekst, a warto pamiętać, że wówczas dzisiejsza promenada była zarośniętą ścieżką, zaś o przystani o marinie z prawdziwego zdarzenia nawet nikt nie śmiał marzyć.

Dziś wprawdzie w dalszym ciągu sporo brakuje do spełnienia zaprezentowanej wizji, jednak już nieporównanie mniej niż wówczas, kiedy pisaliśmy te zdania. A sprawa ma nie tylko lokalny i estetyczny wymiar, bo w istocie rzeczy chodzi o znacznie więcej niż upiększenie Śremu i umożliwienie jego mieszkańcom korzystania z miejskiego odcinka ich rzeki.

W zasadzie inwestycje związane z zagospodarowaniem Warty mogą się okazać jednymi z tych, które w sporej mierze będą decydować o rozwoju Śremu. Przecież dla nikogo nie jest tajemnicą, że w całej Europie miasta i miasteczka usytuowane nad rzekami czerpią swoistą rentę z tytułu swojego położenia. Wiem, że dziś jeszcze wielu może się wydawać, że łożenie pieniędzy na zagospodarowanie rzeki, na tworzenie nadrzecznej infrastruktury, to fanaberie. Im jednak właśnie chciałbym zadedykować zaczerpnięty z jednego z wielu internetowych portali poświęconych żegludze śródlądowej fragment tekstu:

- Szybki rzut oka na mapę europejskich dróg wodnych pokazuje, że dopłynięcie do Polski z Paryża, Rotterdamu czy Antwerpii jest proste. Właśnie w Antwerpii rozpoczyna się międzynarodowa droga wodna E-70, łącząca Polskę z systemem szlaków wodnych Europy Zachodniej. Niemieckimi rzekami i kanałami prowadzi do Berlina, potem kanałem Hawela-Odra do polskiej granicy. Dalej Odra, Warta, Noteć, kanał bydgoski. Za Bydgoszczą E-70 prowadzi dolną Wisłą do Gdańska albo Nogatem przez Malbork do Zalewu Wiślanego i dalej do Elbląga, Kaliningradu, Wilna - czytamy. Dziś żegluga turystyczna jest jeszcze w powijakach i jej uprawianie z wielu powodów zaliczyć należy raczej do sportów ekstremalnych, ale przecież tak jak w wielu innych dziedzinach Polska podąży śladami wytyczonymi przez kraje „starej Europy”, to zaś oznacza, że w nieodległej przyszłości także na naszych rzekach pojawią się setki, tysiące łodzi i stateczków, na pokładach których rodacy i goście zza granicy będą zwiedzali Polskę. To czy w tych wędrówkach zatrzymają się na dłużej w Śremie zależy właśnie od decyzji i działań podejmowanych dziś. Obserwując obecne poczynania władz samorządowych można mieć nadzieję graniczącą z pewnością, że Śrem realnie zaistnieje na mapach wodniackich wojaży. Oby tak się stało. Wierzę, że dzisiejsze spotkanie będzie kolejnym małym krokiem na tej drodze, bo choć oczywiście wiele decyzji determinujących rozwój turystyki wodnej zapada i będzie zapadać na dużo wyższych niż gminne szczeblach, to tak jak lokalne społeczności mogą wpływać i wpływają na lokalne władze, tak gminy, powiaty i ich stowarzyszenia mogą wpływać i będą wpływały na tych, którzy takie decyzje będą podejmować.

Takich stowarzyszeń w kraju jest wiele i coraz więcej. Być może już niedługo do zjednoczenia wysiłków zmierzających do zagospodarowania Warty dojrzeją również samorządy gmin naszego regionu? Może Aglomeracja Poznańska dostrzeże znaczenie rzeki? Wiele może i musi się jeszcze zdarzyć, byśmy mogli realnie mówić o tym, że znów umiemy koegzystować z rzeką. Wiele kroków na tej drodze. Dzisiejsze sympozjum z pewnością jest jednym z nich.

Bartosz Żeleźny Zdzisław Żeleźny
Rada Miejska w Śremie

Referat

„Turystyka i rekreacja na Warcie”

1. Kajaki
 - a. Śremskie spływy
 - b. Spływy innych podmiotów
2. Szlaki rowerowe wzdłuż Warty:
 - a. do Jarosławek
 - b. do Dąbrowy
 - c. do Krajkowa
 - d. do Niesławina i Orkowa, a dalej do Poznania
3. Szlaki piesze:
 - a. Łęg – Bystrzek – Sroczewo – Gogolewo
4. Szlaki konne:
 - a. Olsza
 - b. Jaszkowo
5. Pole biwakowe i przystanie wodne:
 - a. Pole biwakowe z przystanią w Kotowie
 - b. Przystań w Śremie
 - c. Przystań motoro-wodniacka
6. Zabytki poza Śremem:
 - a. Dworki: Gogolewo, Zaborowo (gmina Książ), Łęg, Mechlin, Psarskie, Góra, Jaszkowo (gmina Brodnica)
 - b. Kościoły: Gogolewo, Jaszkowo
7. Sport – maratony pływackie (sztafety i indywidualne)
8. Śrem:
 - a. Trasa turystyczna po prawobrzeżnej części Śremu
 - b. Trasa po lewobrzeżnym Śremie – w przygotowaniu
 - c. Promenada
9. Statek Bajka
10. Plany na przyszłość
 - a. Oznakowanie Warty
 - b. Trasa spacerowa z Mechlina pod krzyż
 - c. Miejsce piknikowe przy moście obwodnicy
11. Tradycja